Nr. 104.

# MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 28 GRUDNIA 1824 ROKU WE WTORE.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

| | | Ciepłomierz R. | Barometr. | Wiatr. | Stan Nieba. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dnia 24 Grudnia | Zrana . . . | Stopni zimna . — 2 | Cali 27 liniy 5,6 | Południowo-zachodni | Zlódź. |
| | Popołudniu . | Stopni zimna . — 1 | „ — 7,7 | Zachodni | Chmurno. |
| | Wieczorem . | Stopni zimna . — 4 | „ — 8,5 | Zachodni | Gwiazdy. |
| 25 | Zrana . . . | Stopni zimna . — 5 | Cali 27 liniy 8,5 | Południowy | Szron. |
| | Popołudniu . | Stopni zimna . — 3 | „ — 8,6 | Południowo-wschodni | Słońce. |
| | Wieczorem . | Stopni zimna . — 2 | „ — 5,7 | Południowy | Chmurno. |
| 26 | Zrana . . . | Stopni . 0 | Cali 27 liniy 3,2 | Południowy | Deszcz. |
| | Popołudniu . | Stopni ciepła . + 5 | „ — 2,7 | Południowy Południowo zachodni | Deszcz. |
| | Wieczorem . | Stopni zimna . — 1 | „ — 5,8 | Południowo-zachodni | Wicher. |

Monitor Warszawski *wychodzić będzie w roku przyszłym* trzy razy *na tydzień : 1.) w Poniedziałek o godzinie 4 po południu , 2.) we Czwartek o godzinie 4 po południu i 3.) w Sobotę w południe.— Prenumerata przyymuie się a) w Kantorze głównym w domu Kr. Towarzystwa Przyiaciół Nauk. b) w Sklepie Ciechanowskiego naprzeciw kolumny Zygmunta , c) w Sklepie Kielicheża na przeciw Arsenału. — Cena Prenumeraty pozostaie taż sama: 6 złp bez poczty a 9 złp. z pocztą na Kwartał. — Za umieszczenie doniesień prywatnych płaci się 3 groszy od wiersza drukowanego.*

## WARSZAWA.

— Dnia 24. b. m. iako w doroczną uroczystość Urodzin N. CESARZA i KROLA, odbyło się w Kościele Archikatedralnym Nabożeństwo, na którym znaydowały się Władze Rządowe i licznie zebrana publiczność. Wznosili wszyscy wraz z celebruiącym, JW. Arcy - Biskupem i Prymasem, modły do BOGA, o długie życie, zdrowie i pomyślność Nayłaskawiéy Nam Panuiącego Monarchy i Dostoyney Rodziny Jego. Dobrze dobrana muzyka odegrała Mszą Ś. i Hymn Te Deum zaintonowany przez JW. Arcy Pasterza..— Były Pokoie u Wielkiego Xięcia.

— N. PAN raczył ozdobić Orderem Sgo Stanisława II. klassy, JP. Mikołaia *Wiorogórskiego* Radcę Izby Obrachunkowéy ; klassy III. Tadeusza *Gutkowskiego* i Alexandra *Piaseckiego* Assessorów; a klassy IV. Alexandra *Piotrowicza* , Nadrachmistrza Szefa kontrolli, oraz Piotra *Kierczyńskiego*, Karola *Dunina* , Jakóba *Grochowskiego* , Kajetana *Orzanowskiego* , Iakóba *Popławskiego* i Ludwika *Nowakowskiego*, Rachmistrzów teyże Izby.

— Dziekan Wydziału Filozoficznego Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu podaie do wiadomości, że w przyszłą Srodę to iest dnia 29 b. m. o godzinie 10 zrana w sali dolnéy, pałacu Kazimierowskiego JPan Krystyn Lach *Szyrma*, Filozofii Magister, odbywać będzie publiczną Dyspułę do stopnia Doktoratu.— w Warszawie d. 27 Grudnia 1824 r.— (podp.) *Skrodzki* D. W. Fil.— *Brodziński* S. U.

— Koncert P. *Wolframa* który miał bydź dany iutro , odłożony został do *Poniedziałku*. — Jutro zaś dany będzie w Sali *Instytutu Muzyki* przez Uczniów tegoż Instytutu zapowiedziany Koncert na Dochód zubożałych mieszkańców Petersburga.

— Przybyła z Petersburgu do Warszawy Pani *Gomion - Prévot* znana z malowania Portretów ; zabawi przez nieiaki czas w naszéy Stolicy, mieszka w Hotelu Europeyskim.

— W ciagnieniu Piątéy Klassy Dwudziestéy Szóstéy Loteryi Klassyczney Królestwa Polskiego znacznieysze wygrane były następuiące : Pierwsza wygrana 200,000 Złp. padła na Numer 865. Druga 100,000 Złp. na Numer 23,921. Trzecia 50,000 Złp. na Numer 5423. Czwarta 30,000 Złp. na Numer 2338. Dwie wygrane po 20,000 Złp. na Numera 16,878 i 24,971. Cztery wygrane po 15,000 Złp. na Numera 544 , 16,026, 19,494 i 23,230. Ośm wygranych po 10,000 Złp. na Numera 944, 1683, 2 95, 3672, 4944, 16,434, 17,491 i 20,555. Czternaście wygranych po 5000 Złp. na Numera 2668 , 4843 , 6634 , 9133 , 9444 , 10,438 , 15,871 , 16,418 , 17,508 , 17,948 , 18,402 , 21,783 , 23,004 i 24,226.

*PRZYIECHALI* (dnia 24 25. i 26 Grudnia.) Strzyżewski Piotr Pułkownik z Jabłony — Wensel Tobiasz kupiec z Rossyi — Kawtecki Jan Kurator szkół z Kalisza — Zbyszewski Grzegórz Ob: z Kurowa — Mathias Ludwik kupiec z Paryża — Suchorzewska Teressa Jeneralowa z Międzyrzecza— Dobrzyński Maior z Łowicza— Gorkowski Andrzéy Pułkownik z Góry — Krzyżanowski Ludwik Sędzia z Lublina — Schultz Jan sukiennik z Wrocławia — Murawski Apolinary Szambelan z Ustronia — Kolomb Xawery Mechanik z Radzimina.

*WYIECHALI* (dnia 24. 25. i 26. Grudnia.) Litwiński Michał Ob. do Sandomierza — Podczaski Władysław do Łubca — Zagórski Karol Ob. do Błędowa — Zabłocki Cypryan Ob. do Rybna — Chmielewski Roch Kapitan do Radomia — Wittensztein kupiec do Poznania — Gruszecka Franciszka Sędzina do Arcichowa — Lubomirski Józef Xiąże do Dubna — Fiola Józef kupiec do Krakowa — Zapolski Szambelan do Brześcia Litew. — Miaskowski Pułkownik do Łęczycy — Müller Jan Feldjäger do Wilna — Skarzyński Kazimierz Pułkownik do Piotrkowa— Mochne Józef kupiec do Petersburga — Potocki Jeneral do Piotrkowa.

## z PETERSBURGA 27 List. (9 Grud.)

— Gazeta Akademicka, ogłosiła następuiący Ukaz , wydany do Ministra Oświecenia Narodowego , Pana *Szyszkowa*:

«W Ukazie Naszym, wydanym do Rządzącego Senatu, dnia 9 Lutego 1802 roku, między innemi postanowieniami o przeglądaniu i drukowaniu ksiąg, w drugim punkcie wyrażono: «żeby nie było w nich nie «przeciwnego prawom Boskim i Cywilnym» i w trzecim punkcie tegoż Ukazu powiedziano: «Co się tycze ksiąg Cerkiewnych i «w ogólności de religii należących, w ich «wydaniu postępować ściśle na osnowie U-«kazu 27 Lipca 1787 roku.» Teraz, z okoliczności odesłania do Metropolity Nowogrodzkiego i Petersburgskiego do przeyrzenia książki pod tytułem: *Rozmyślania nad grobem młodzieńca o nieśmiertelności duszy*, z doniesień iego dostrzeżono zostało przeze Mnie, iż przeciw wspomnionym Ukazom, wiele do Wiary należących ksiąg, częstokroć zawieraiących w sobie fałszywe i gorszące o Piśmie Świętém rozumowania, drukowanych było w drukarniach prywatnych, bez żadnego Synodalnego przeyrzenia, a przeciwnie księgi, pisane w duchu prawowiernéy Naszéy Religii, podlegały surowym zakazom , iak i pomieniona księga: *Rozmyślania nad grobem młodzieńca o nieśmiertelności duszy*.

W skutku tego odstąpienia od wyżéy wspomnianych Przez Nas wydanych Ukazów, i wynikłego stąd szkodliwego dla oświecenia i moralności kierunku, Rozkazuiemy Wam: pilną wziąć baczność, ażeby tak w wydanych, iak i na przyszłość wydawać się maiących dziełach i tłumaczeniach, osobliwie zaś w wykładaniu po szkołach Nauk, nic się nie ukrywało, coby mogło zachwiewać Religiią i Moralność. Pomyślność Narodowa wiele ztąd szkody ponieść może, a tym samym obowiązani iesteście , przed BOGIEM i przed Nami, dołożyć czuynego nad tem dozoru, niszcząc i odkrywaiąc wszelkie, rozrzucone po książkach, albo inaczéy wpaiane nauki fałszywe, i nie dopuszczaiąc im pod żadna postacia istnieć i na nowo się zjawiać. W zdarzeniach ważnieyszych nie zaniechacie Mnie o tém donieść. Wyżéy wyrażoną księgę: *Rozmyślanie nad grobem młodzieńca o nieśmiertelności duszy*, zabronioną , a teraz przez Metropolitę przeyrzaną i aprobowaną , Rozkazuiemy dozwolić drukować i przedawać.»

St. Petersburg dnia 17 Listopada 1824.

ALEXANDER.

— Radzca tayny *Uwarow* otrzymał na prośbę swoię uwolnienie od obowiązków Dyrektora wydziału rękodzielni i handlu wewnętrznego. W mieysce iego mianowany iest Radzca Stanu *Kaysarow*.

—Reskrypt Cesarski z dnia $\frac{1}{13}$ tego miesiąca do Rzeczywistego taynego Radzcy Xięcia *Kurakina*, dał poznać Wysoką Opiekę, iaką Nayiaśnieyszy Pan udzielił dla nieszczęśliwych ofiar nadzwyczaynego wylewu z dnia 7 b. m.

W skutek tego Naywyższego Rozkazu, Komitet wsparcia nieszczęśliwych, zniszczonych powodzią Petersburgską , odebrawszy summę miliona rubli, assygnowaną przez Jego Cesarską Mość z kassy oszczędności administracyi osad woyskowych, rozpoczął swoie posiedzenie zaraz tego dnia w którym otrzymał reskrypt Monarchy.

Na tém zgromadzeniu Jeneralny Gubernator Petersburgski odczytał Instruk-

cyą przesłaną sobie od Nay: Pana w przedmiocie sposobu udzielania ratunku nieszczęśliwym, i uwiadomił że takież Jnstrukcye przesłane zostały Jenerałom Adjutantom Cesarskim Depreradowiczowi, Benkendorfowi, i Hrabi Komarowskiemu, obeymuiącym tymczasowie Rząd nad stroną Wiburgską, Starym Petersburgiem i Wasilewskim Ostrowem, częściami miasta, które naywięcéy ucierpiały z wylewu; iako też że każdy z tych Jenerałów otrzymał na ten cel summę stu tysięcy rubli.

W tych Jnstrukcyach Nay: Pan rozkazuie dowiadywać się:

1. O liczbie umarłych.
2. O ich rodzinie, i z wielu osób iest złożona.
3. O liczbie domów porwanych od wody, zepsutych lub niemogących służyć na mieszkania.
4. O właścicielach tychże domów.
5. O lokatorach którzy w nich mieszkali.
6. O przytułku iaki teraz maią ci mieszkańcy.
7. O ich teraźnieyszém położeniu.
8. O wsparciu iakie im dać wypada.
9. O żywności dla tych osób.
10. O sukniach i okryciu na zimę.
11. O drzewie na opał.
12. Jego Cesarska Mość tym wszystkim, którzyby ieszcze byli bez przytułku, nakazuie dać mieszkania w mieście, wsposobie kwaterunku woyskowego.
13. Ubogim dostarczać chleba i soli.
14. Chleb ten ma być wyrobiony po koszarach przez piekarzy woyskowych z mąki skarbowéy Cesarskiéy. Soli dostarczyć maią magazyny Rządowe.
15. Również ma być ubogim dana odzież i przykrycie na zimę.
16. Tymże ma być dostarczony opał.
17. Chorzy przyięci być maią w salach osobnych w szpitalach woyskowych.
18. Nakoniec ustanowieni będą lekarze, już to dla odwiedzania chorych po domach, iako też dla ratowania ich po szpitalach.

Komitet biorąc tę Naywyższą Wolą Jego Cesarskiéy Mości za zasadę swoich czynności, postanowił, że będą utworzone w częściach miasta, które naywięcéy ucierpiały, oddzielne Komitety wsparcia pod prezydencyą znanych urzędników, składaiące się z Kuratorów towarzystwa miłosierdzia zależącego od Zgromadzenia filantropiecznego, z syndyków parafii, i z innych osób wziętych z listy która będzie na ten cel podana Generał Gubernatorowi przez Marszałka szlachty i Prezydenta miasta.

Po utworzeniu tym sposobem oddzielnych Komitetów, summa 25,000 rubli dana była każdemu z nich, aby ile możności w pierwszych chwilach, starały się zaradzać potrzebie nieszczęśliwych.

Prezesami tych Komitetów są na I. Oddział Admiralicyi tayny Radzca Hrab. *Kutaizow*; na 2gi, tayny Radzca *Chytrow*; na 3ci, tayny Radzca *Bołgarski*; na oddział Narwiyski Jenerał Porucznik *Kuszelew*; na oddział Moskwy tayny Radzca Xiążę *Kurakin*. Na oddziały Liteyny, Karetny, i Rozestweński, tylko ieden Komitet pod prezydencyą tayne go Radzcy *Engel* iest ustanowiony, z powodu że w tych częściach miasta tylko mieszkańcy nadbrzeżni i ulic pobliżéy rzeki będących ucierpieli.

Za'econo iest tym komitetom stósować się do Instrukcyy wydanych Jenerałom Adjutantom Cesarskim.

Oprócz tego, aby tém łatwiéy było wynaleść nieszczęśliwych, urządzone być maią w każdéy części oddziału, i pod dozorem tych oddzielnych komitetów, towarzystwa wsparcia złożone z mieszczan i rzemieślników.

Komitet Główny biorąc na uwagę położenie mieszkańców z okolicy miasta Petersburga, i chcąc aby ci którzy z nich naywięcéy ucierpieli, mogli korzystać również z dobrodzieystw Monarchy, postanowił że będzie wezwany Gubernator Cywilny Petersburgski do urządzenia pod swoią prezydencyą, Towarzystwa wsparcia dla mieszkańców z okolicy, dla których tym końcem przeznaczona została summa 50,000 rubli.

Zarazem Komitet otrzymał od Nay: Pana rozkaz złożenia na ręce Jenerał Majora *Zacharzewskiego*, Gubernatora w Carskiém Siele, summy 16,150 rubli dla wynagrodzenia mieszkańców miasta Oranienbaum zniszczonych powodzią. Generał Artylleryi Hrabia *Arakczeiew* doniósł także, iż iest wolą Nay. Pana udzielić pomoc również mieszkańcom Kronsztadu którzy byli ofiarami nieszczęsnego zdarzenia. Komitet w skutku tego przesłał 25,000 rubli dla nich, na ręce Szefa Sztabu marynarki Cesarskiéy. Nayiaśnieysza Cesarzowa Matka, oprócz pomocy udzielonéy w pieniądzach, przeięta nieszczęśliwém położeniem mieszkańców, raczyła rozkazać aby wszelka odzież zimowa, którąby była w zastawie na Lombardzie oddana przez nieszczęśliwych powodzią, zwrócona im była bezpłatnie. Nayiaśnieysza Pani raczyła nadto przełożyć myśl otworzenia dwóch domów przytułku: iednego w dawnym Klasztorze *Smolnym*, zaiętym teraz przez Instytut wdów, drugiego któryby był pod zarządem domu podrzutków. W pierwszym z tych gmachów przyymowane bydź maią wszystkie osoby wychowane pod opieką Nay. Cesarzowéy w publicznych Jéy Instytutach a teraz zniszczone powodzią; w drugim dzieci które w dniu nieszczęśliwym 7/19 Listopada rodziców utraciły. Jego Cesarska Mość, któremu życzenia Nayiaśnieyszéy Matki Jego doniesione zostały, w te słowa odpowiedział: « Zamiar Waszéy Cesarskiéy Mości iest godnym Jéy litościwego serca i wielce się przyłoży do środków od Rządu przedsięwziętych dla poratowania tych ofiar. «

Prawie codzień odbiera Komitet liczne składki od Osób prywatnych, i poczytuie sobie za miły obowiązek ogłosić tu Listę tych które dotąd są doniesione.

| | *Rubli.* |
|---|---|
| Hrabina Orłow - Czesmeńska | 100,000 |
| Hrabia Szermetiew | 50,000 |
| Hrabia B. Potocki | 20,000 |
| Senator Obreskow | 200 |
| Hrabia Litta | 10,000 |
| Kupiec z prośbą o zachowanie bezimienności | 2,000 |
| Tenże sam Kupiec ofiaruie się mieścić w domu swoim, bezpłatnie przez rok cały, dwadzieścia osób stanu szlacheckiego. | |
| Kommissya Szkół Duchownych | 500,000 |
| Rzeczywisty Radca Stanu Gołyński | 5,000 |
| Oprócz tego ofiaruie się żywić 20 ubogich i dawać im po 50 kopieiek co dzień aż do d. 15 Kwietnia 1825 r. | |
| Xiężna Biełosielska | 5,000 |
| Dyrektorowie angielskiego Klopu | 10,000 |
| Radca Handlowy Sokołow | 10,000 |
| Dwóch bezimiennych | 1,045 |
| Pan Tormaziński | 10 |
| P. Jakowlew, Kornet w odstawce | 50,000 |
| W. Metropolita Serafin z Klasztoru Ś. Alexandra Newskiego, oprócz ofiarowanéy cegły w liczbie 300,000 | 6,440 |
| Kupiec Tihonow | 1,000 |
| Xiąże Trubecki | 1,000 |
| P. Ponomarew negocyant I. klas. | 15,000 |
| Radca Kollegski Szczetniew | 25 |
| Stan Kupiecki Miasta Rygi | 35,000 |
| Pan Wsewołożski Guber. Tweru | 500 |
| Ogół składki pieniężnéy | 822,220 |

Oprócz tych osób Sekretarz kollegski Prianisznikow podeymuie się żywić 25 ubogich.

Sukcessorowie rzeczywistego Radzcy Stanu *Jwanow* przeznaczaią swóy dom w części miasta starym Petersburgiem zwanéy, na pomieszczenie 166 nieszczęśliwych; kupiec zaś *Buturyn* podeymuie się opalać ten dom i oświecać.

Pani *Djerżawin* odstępuie iednego pośredniego piętra w swoim domu dla ubogich a Pani *Uwarow*, żona taynego Radzcy, daie 50 sążni drzewa na ogrzanie tegoż piętra.

Aptekarz *Nippa* doniósł, iż będzie wydawał ubogim pierwszego oddziału Admiralicyi bezpłatnie lekarstwa aż do wysokości summy 1,000 rubli i więcéy.

Członkowie towarzystwa farmaceutycznego w Petersburgu również ofiarowali bezpłatnie dawać lekarstwa osobom podupadłym na zdrowiu z powodu powodzi.

Komitety Oddziałowe rozpoczęły czynność swoię 1490 i iuż udzieliły pomocy w żywności, odzieży i pieniądzach dla 202 rodzin i 4,175 osób.

W częściach miasta powierzonych Jenerałom Adjutantom Cesarskim otrzymało podobnież wsparcie 197 rodzin i 14,980 osób.

Komitet ogłosi w dalszym ciągu ofiary iakie następnie odbierze.

(podpisano) Xiąże *A Kurakin.*

(*Cens Jmp.*)

z SZTOKOLMU 7 Grudnia.

— Towarzystwu Rolniczemu w Jönköping doniesiono, że wieśniak Lars Pensson w Gynnäs schwytał młodego Wilka który chciał nań uderzyć, i gołemi rękami (choć go wilk w iednę rękę ugryzł i suknie na nim podarł) przecież go do swéy osady doniósł, blizko 1/8 mili, tam przy pomocy innych wieśniaków ubił to drapieżne zwierzę. Otrzymał nagrodę według praw łowieckich.

### z FRANKFURTU 19 Grudnia.

W Graubündten dway odważni strzelcy pierwszy raz wdarli się dnia 1 Września na naywyższy szczyt śniegiem wiecznym pokrytey góry *Pic Ruscin*, która wysokością przewyższa znaną górę Todi w Kantonie Glarus.

— Doktór *Olbers*, szanowny astronom w Bremie, użala się, iż na niego złożono, iakoby zapowiedział wcale niezwykłe przybliżenie się xiężyca do ziemi na miesiące Listopad i Grudzień r. b. i z tego wróżył powodzie. Oświadcza iż ta powieść iest wcale bezzasadna i twierdzi, że z obiegu xiężyca niemożna przewidzieć wielkich powodzi, których nadzwyczayna wysokość, iak się nie w iedném mieyscu okazało, ciągłym burzliwym wiatrom iedynie przypisać należy. W ogólności iest on tego zdania, że, podług obecnego dosyć ograniczonego stanu meteorologii, niepodobieństwem iest przepowiedzieć stan powietrza ani na miesiąc ani na kilka dni nawet.

— W uniwersytecie w Göttyndze znaydowało się, w teraźnieyszym zimowym kwartale, 1486 Uczniów, z których 287 poświęciło się Teologii, 798 Prawu, 214 sztuce lekarskiéy a 190 umieiętnościom filozoficznym. Prawie połowa tey liczby składa się z kraiowców. (*G. B. H.*)

—Od początku b. m. bawi Pułkownik Gustavson (przeszły Król szwedzki) w zaiezdnym domu miasteczka Kassel około Moguncyi, przepędziwszy poprzednio kilka miesięcy w Wiesbaden. Z wielbieniem mówią o iego filozoficzney oboiętności i iego ludzkiém postępowaniu.

### z PARYŻA 15 Grudnia.

— Ogień w Pałacu Tuilleries wszczął się z rury do ogrzewania pokoiów urządzoney, która niezręcznie bardzo, iak Monitor donosi, między dwoma belkami prowadzona była: dawno iuż drzewo tlić się musiało, gdy rzeczone belki zupełnie prawie na węgiel zamienione znaleziono. Takowa nieuwaga budowniczych w pałacu nawet króleskim, godna przyzwoitego napomnienia.

— Zapewniaią że w Króleskiéy Radzie przyięty proiekt wynagrodzenia Emigrantów zawiera 82 Artykuły; P. Martignac ma bydź Referentem rzeczonego proiektu w izbie deputowanych. Miało także bydź zatwierdzone w Radzie zwrócenie Aktów Stanu Cywilnego Duchowieństwu katolickiemu.

— *W Odeonie* dano dnia 7 pierwszy raz operę *Freyschütz* (*Robin des bois*), który w tłómaczeniu iest nielitościwie zeszpecony. «Co do muzyki, mówi ieden z pism naszych, powszechnie się zgadzaią że iest godna uwielbienia, piękna, i prosta. Ucho przyzwyczaione do hucznych odgłosów, i rozsprzężonego ruchu dzieł Rossiniego, doznaie miłego i roskosznego spoczynku w słodkich tonach, i pieniach przyiemnéy harmonii, wznoszących się tak wysoko iak przedmiot wymaga; widać że Kompozytor, na kształt Mozarta, którego zdaie się że za wzór sobie obrał, ciągle pamięta o tém że pracuie dla sceny; usiłuie on raczéy oddać wrażenia uczuć aniżeli nagromadzać nóty po nótach nieiako na traf poumieszczane. Jeżeli muzyka *Freyschütza*, może pokonać dzikie połączenie wyrazów któremu się poddać musi, niepodpada żadnéy wątpliwości, iż iéy powodzenie staie się powszechném, i że ta kompozycya naprowadzi na mocną rozwagę artystów udaiących się za wozem Rossiniego. Nadaremnie szukanoby u Webera tego zbytku nót głuszących, tego gwaru *riturnellów*, i iednostaynego *crescendo*, które w tak czczym sposobie napusza partycye włoskiego Orfeusza. Orkiestra artysty niemieckiego iest pełna i ożywiona; iego muzykalna budowa spoczywa wszędzie na swoich podstawach, a wszystkie części, nawet te które przed oczami gminu ukryte, są wypracowane sumiennie, i nie bywaią poświęcone zewnętrznym ozdobom.«

— Król raczył przyiąć hołd który P. Treuve N. Panu złożył z dzieła swego pod tytułem » Myśli Ludwika XIV czyli Maxymy Rządu i uwagi nad rzemiosłem Króleskiem. « Tego wyrażenia użył sam Ludwik XIV.

— *Baionna* ma bydź ogłoszona twierdzą pierwszego rzędu.

— Wielki orkan z nocy 18 na 19sty Listopada, uważany w całości swoiéy, przedstawia iedno z nayważnieyszych zjawisk, o iakich wspomina fizyczna historya Europy.— Orkan ten następuiący miał kierunek: Zaczął się na brzegach Anglii i Holandyi, a wzburzywszy morze Północne i stawszy się przyczyną rozbicia okrętów na północnym brzegu Jutlandyi przebył Gothenburg i Sztokolm, wznosząc się coraz bardziéy od południowego zachodu do północnego wschodu.— Przebywaiąc Szwecyą poobalał całe lasy. Lecz stósownie do swego kierunku w zatoce Finlandyi musiał był zrządzić naywiększe klęski, gwałtowność iego utrzymała się aż do tego mieysca. W iednéy chwili wpędził wody morza baltyckiego do zatoki Finlandzkiéy, która na wschodzie ostro zakończona gwałtownie wezbrać musiała. Ta linia, która iak się zdaie tworzy podwóyną linią krzywą ograniczoną kilką wzgórzami, wystawia na karcie przestrzeń od 370 do 400 mil które orkan w kilku minutach przebiegł, a może nawet w iednéy, gdyż nie mamy dokładnych wiadomości o chwili w któréy to zjawisko okazało się w rozmaitych kraiach przez nie spustoszonych. (*Dz. Sp.*)

— Na ostatniém polowaniu w Fontenaibleau Delfin przeieżdżał galopem wzdłuż drogi gdy nagle ieleń szczwany przebiegł mu drogę; leciał tak blisko Xięcia, że koń ledwie uniknął spotkania schylaiąc machinalnie szyię i odwracaiąc głowę. Jeleń minąwszy Delfina przeskoczył konia Koniuszego. Zadrzeć potrzeba, pomyślawszy o iak małą rzecz szło aby Delfin okropnego uderzenia był nie doświadczył. Urzędnicy Łowiectwa, świadkowie tego zdarzenia, opowiedzieli te szczegóły, gdyż z opowiadania tego wypadku przez Xięcia, nikt nie mógł się domyślić że był w iakiémkolwiek niebezpieczeństwie.

— Zastępca Króleskiego Prokuratora w Clermont, naganił publicznie tamteyszy sąd pierwszéy Instancyi, w ciągu iednéy sprawy, za lekkomyślne, podług iego mniemania, przyięcie i postępowanie w niektórych sprawach. Sąd wydał przeciw temu formalny wyrok, w którym go o potwarz obwiniał. Minister Sprawiedliwości uczynił zaś wniosek do Sądu Kassacyynego o zniszczenie tego wyroku, i ostatni tęn Sąd, na przedstawienie Jeneralnego Adwokata *Vatismenil* przychylił się do wniosku; albowiem sądy niemaią żadnego prawa naganiać urząd publiczny, i Trybunał przestąpił w téy mierze granice swoiéy władzy.

— P. *Lecamus*, Hrabia Fürstenstein, były Minister Westfalski o którego processie donieśliśmy, zakończył swe życie w dniu 4. Grudnia niedaleko Versalu w 50 roku życia swego.

— Roczny Prezydent Akademii Umieiętności, Pan *Arago*, doniósł iéy o następuiącém ważném odkryciu: Dozwalaiąc magnesowéy igle oscyllacyi, koleią w obrączkach z miedzi, żelaza, srebra i t. d. oscyllacye iéy krócéy trwaią w miedzianych niż w innych obrączkach, a nawet krócéy niż na wolném powietrzu bez żadnéy obrączki.

— JP. *Raban* skazany został na półroczne uwięzienie i opłacenie kary 100. fr. za wydanie romansu „ Dway Obłudnicy „ (les deux Tartuffes) i umieszczenie w nim obelg przeciw Religii.

— Pomiędzy rozporządzeniami wychodzącemi w treście w buletynie ustaw znayduie się iedno, które dozwala P. Karólowi Ludwikowi *Haller*, z Berny w Szwaycaryi, używania praw cywilnych we Francyi, dopóki w tém królestwie bawić będzie.

— *Monitor* Par. oświadcza że wyrachowanie śmiertelności w więzieniach Dtu. Sekwany, przedstawione przez Dra. *Villermé* Akademii umieiętności, iest niedokładne. W tym celu ogłosił wykaz autentyczny ruchu ludności więzień wskazanych przez tego doktora.

Tenże sam dziennik uważa, że ieżeli śmierć zdaie się większe sprawiać zniszczenie w domu S. Dyonizego i Viller. - Cotterets, pochodzi to ztad, iż w pierwszym zamykaią włoczęgów tułaiących się po ulicach stolicy; bez schronienia i sposobu do życia, którzy wiele iuż doznali nędzy przed swoiém schwytaniem a zawsze prawie są w chorobach będących skutkiem rospusty.

W drugim zamykaią osoby, które żyią iedynie z żebraniny. Prawie wszystkie wiele iuż ucierpiały gdy się tam dostaią, a większa ich część ma przeszło lat 60.

Co do twierdzenia P. Villermé który powiada że rok pobytu w więzieniach Dtu. Sekwany skraca życie o lat 20. wykaz pokazuie że to założenie iest mylne. (*Etoile*)

### z MADRYTU 3. Grudnia

— Kommissya do rostrząśnięcia stopni woyskowych ustanowiona, osądziła, iż znany powszechnie *Bessieres* w stopniu tylko Pułkownika potwierdzonym bydź może; lecz Król nagradzaiąc zasługi iego zostawił mu stopień Marszałka polnego. Trapista przybył tu z Eskuryalu, maiąc zabawić aż do powrotu dworu, po czém, iak słychać, uda się na obięcie ofiarowanego mu w woysku dowództwa.

— Junta do przeyrzenia Archiwów taynych towarzystw ustanowiona, codziennie przesyła Biskupom długie listy imienne, i w iednéy tylko Dyecezyi Cuenca 80 Proboszczów oddalono.

### z LONDYNU 14 Grudnia.

— Dnia 6 Grudnia o godzinie 2 po południu dało się uczuć w Portsmouth i okolicach mocne ziemi wstrząśnienie.

— Piszą z *Windsor* dnia 7 b. m. iż powietrze nieprzyiazne iest dla myśliwych, wiele bowiem okolic woda zalała, n. p. w *Eton* pełno wody po ulicach, ciśnie się nawet do domów i sklepów kupiec-

kich. Cały park mały w Windsor woda zalała, a okoliczne łąki wszystkie w wielu mieyscach niepodobne są do przeyścia. — Wielka budowa przy zamku spiesznie postępuie; 4 do 500 osób ciągle nią zatrudnionych.

— Dawno iuż dostrzegano że przed wielką burzą, węgorze w wodach słodkich nadzwyczay bywaią niespokoyne, i gromadnie cisną się ku zastawom; właśnie teraz spostrzeżenie to potwierdziło się.

— W Edinburgu spadły naprzód wielkie śniegi, po czém mocny nastąpił mróz, który ieszcze 6 Grudnia był na 26° Fahrenheita (mało co mniéy od 26° Réaumura). W tym samym dniu w Liwerpool nagle przed południem nastąpiła odwilż i gwałtowny deszcz.

— W Dublinie odważyło się trzech młodzieńców puścić się na łyżwach po pierwszym lodzie w Phoenix parku; ieden z nich utonął.

— *Courier* donosi, że Król Jmć dla złéy pory od kilku dni nie wyieżdżał. *Globe* zaś mówi przeciwnie, iż rozchodzi się wieść po zachodniéy części miasta że J. K. Mość iest słaby i że go często nadworni lekarze odwiedzaią.

— *Sun* twierdzi że Lord Sidmouth złożył swoię posadę w gabinecie.

— Otworzona przez Pana *Rothschild* składka na wsparcie okolic niemieckich, króre wiele przez powodzie ucierpiały uczyniła do dnia dzisiayszego 1628 f. s. (11,050 talarów). Komitet w tym celu ustanowiony przesłał niedawno do Frankfurtu 1400 f. s. (9,500 talarów).

— Pomiędzy summami pieniężnemi które Fauntleroy umiał sobie fałszerstwem przywłaszczyć, znayduią się także 1,500 f. s. (10,000 talarów), które król wypłacił za pozostały obraz po zmarłym malarzu *Muss*; biedna rodzina iego pozbawiona iest korzystania z łaski monarchy przez oszustwo.—Przy licytacyi pozostałości bankiera, będą także sprzedane iego kosztowne kopersztychy i zbióry obrazów iako i własnoręczny list J. K. Mości, w którym Monarcha dziękuie mu przed kilką laty za przesłanie niektórych obrazów. Ostatni póydzie zapewne bardzo wysoko.

— Aby przyprowadzić do skutku uproiektowaną drogę żelazną z *Kelso* do *Berwic*, powiększony został kapitał 32,000 f. s. o 22,800. Podpisy odbywały się w Edymburgu i w iednym dniu się uzupełniły. Podobna droga będzie także zrobiona pomiędzy Leeds i Selby.

— Płynący z Jersey okręt z iabłkami widział w swoiey żegludze do Dover wielką liczbę flasz z winem pływaiącą po morzu, pomiędzy któremi znaydowało się wiele drogiego wina Oporto.

— Według praw morskich naszych, osobliwie w skutek aktu 3 i 4 Edwarda I. nie można okrętu uważać za *Wrack* (czyli za własność nie maiącą Pana), a przeto na skarb przypadaiący prawem Adminiralicyi (droit of Admiralty), skoroby znim razem wzięto człowieka, psa lub kota żywego; w takim razie dostaie się pod Administracyą sądową, aby z czasem właścicielowi mógł bydź zwrócony. Taki przypadek zdarzył się niedawno z okrętem Dart, który wiatry do Portsmouth zapędziły; nie znaleziono bowiem na niém żadnéy istoty żywéy prócz kota.

— Sławna tama w Plymouth przez ostatnią burzę nie tylko postać swoię, ale nawet i znaczną część wysokości utraciła; teraz widać tylko massę zwalonych iedne na drugie głazów. Kilka wielkich kamieni woda stoczyła w samo weyście do portu od strony lądu.

— Wydawca Pamiętnika *Oriental Hierald*, Pan Buckingham, umieścił ciekawą powieść, iakim sposobem siostra naszego wielkiego Ministra *Pitta*, Lady Esther *Stanhope*, dostała się do Libanu; tudzież iako świadek naoczny, opisuie życie iéy iakie tam prowadzi.

— Piszą z Montreal, że na wyspie Orleans budują okręt do przewożenia drzewa, większy niż Kolumb.

— Gazeta Dublińska *Morning Post* zawiera następuiące doniesienie: «Według wiarogodnych listów, w ciągu ostatniego roku zawarto kontrakty na budowę 25000 nowych domów w Londynie i okolicach. Według wykazów parlamentowych, w ciągu tegoż czasu w całéy Irlandyi budowano tylko 1350 domów z których 479 w Leinster; a więc dwadzieścia razy więcéy wybudowano w Londynie, niż w całem naszém Królestwie.» *Times* zaś dodaie uwagę, że liczba Irlandczyków nadzwyczay się tu pomnaża, a tak wyiaśniéby można tak istotnie w każdém przedsięwzięciu potrzebny podział pracy; my dostarczamy domów a Irlandya mieszkańców.

— Trzéy bracia nazwiskiem Carne, w niższém St. Columb w Cornwallii, niedawno skazani byli na zapłacenie kary 20 funt. sterlin. dla tego, że zaiąca przeciw prawu ieden zastrzelił, drugi podniósł, a trzeci do torby schował.

— Wydrukowano rapport zrobiony na rozkaz rządu o liczbie osób osadzonych w więzieniu w Irlandyi w roku 1823; z tego rapportu okazuie się że w Prowincyi *Ulster* która ma ludności 1,998,494 dusz, uwięziono 5,718 osób; z tych skazano 3,691, resztę uznano za niewinnych. Skazanych iest 809 za gwałty osobiste.

— Na wyspie Java zbiór tegoroczny kawy tak był obfity, iakiego od dawnych czasów nie pamiętaią.

— *Kuryer* Londyński i *Gwiazda* Paryzka wdali się w dysputę religiyną. Pierwszy twierdzi że katolicy są nietolerantami, ta zaś zwraca ten zarzut na protestantów.

To tylko wiemy, że we Francyi gdzie Religia katolicka iest Religią stanu, protestanci podobnie iak wszystkich wyznań obywatele, równo z katolikami używali wszelkich praw cywilnych i politycznych. W izbie Parów i Deputowanych, w radzie Stanu, nakoniec na nayważyższych godnościach cywilnych i woyskowych znaydziemy protestantów. Jeden z dwunastu Prezydentów Paryża, Baron *Worms*, iest wyznania Moyżeszowego. Lecz przed rewolucyą nawet, pierwszy Minister Francyi, Necker, był protestantem iak wszystkim wiadomo. Nuż więc zabobonny Kuryerze! zbiy te fakta, ieśli możesz. (*British Monitor*).

— Na ostatnich sądach w Chelmsford Prezes okazał stałe przedsięwzięcie karania iako zabóyców osoby zadaiące śmierć swoim bliźnim w nieludzkich widowiskach, *boxerskich*. W celu shańbienia tego okrutnego upodobania, upodlaiącego naród angielski, urzędnik ten oświadczył że nayslawnieysi zbrodniarze ostatnich czasów byli namiętnemi boxerami. Wymienił pomiędzy innemi sławnego złodzieia *Bourk* i zabóycę *Thurtell*.

— Miasto Douvres przedstawia teraz widok bezprzykładny; w Koszarach iego znayduią się razem woyska angielskie i francuzkie w równéy liczbie. Oto iest obiaśnienie téy osobliwości: Dnia 2. Grudnia okręt przewozowy *Saint-Pierre*, przeznaczony z Havre do Martyniki, był zmuszony przez gwałtowną burzą zawinąć do Douvres. Statek ten został znacznie uszkodzony, i potrzebuie prędkiéy naprawy. Załoga okrętowa niemogąc zostawać na pokładzie w czasie potrzebnéy pracy około naprawy, prosiła Gubernatora o pozwolenie wylądowania. Zezwolono na to natychmiast, a koszary niezaięte przeznaczono na mieszkanie dla żołnierzy francuzkich. Karność ich iest tak doskonała, że okazała się wyższą nad wszelkie uprzedzenie narodowe. Mieszkańcy patrzą na nich z upodobaniem, a angielscy woyskowi maia sobie za punkt honoru okazywać im iak nayWiększą gościnność. Jesteśmy przekonani że w podobnym wypadku Francuzi przyięliby naszych żołnierzy z takąż samą uprzeymością. (*Sun.*)

z NOWEGO JORKU 16 Listopada.

— Jeszcze się nie przestaią ubiegać o prezydencyą Stanów Zjednoczonych; lecz zabiegi te nie są wolne od ducha stronnictwa. Stronnicy P. Quincy *Adams* i Jenerała *Jakson* iednako spodziewaią się wygranéy; lecz część narodu wolna od namiętności iest zupełnie za P. *Adams* którego uważa za człowieka spokoynego i sprawiedliwego, a przeciwnie o Jenerale sądzi że lubi woynę. Jnni kandydaci *Clay* i *Cravford*, chociaż utrzymywani przez szanowną część publiczności, nie maią wielkiéy nadziei.

— Dziennik *Boston Palladium* donosi, że tam przybył podróżny który wyiechał z Trujillo (w Amer. średniéy nie w Peru) d. 7 Wrz. i przywiózł wiadomość o wybuchłéy woynie domowéy w Państwach związkowych. W Leon de Nicaragua wymordowano, wszystkich białych, w liczbie 110, wraz z ich żonami i dziećmi; związek z Trujillo był zupełnie przerwany. Sądzą iż bunt wszczęty został przez Kreolów i Mestyców, którzy obalić Rząd i całą własność między siebie podzielić chcieli. Własność białych zrabowano bez wyiątku: wszelki handel ustał.

XIĘZTWO MULTAŃSKIE.

Podług wiadomości z Jass, odebrano tamże dnia 19 Listopada z Konstantynopola stanowczy rozkaz Sułtana do wyyścia, znayduiących się ieszcze w Multanach woysk Tureckich, który to rozkaz został natychmiast uskuteczniony. Wyyście tego woyska nastąpiło dnia 23 w naywiększym porządku, a ustąpienie z tego Xięztwa uskuteczniło się przez to zupełnie. Liczba racyy żywności dla Beszlich pozostałych pod dowództwem *Kuczuk Achmeta* zmnieyszyła się od dnia pomienionego na 500 (*D. Au*)

DODATEK

# D O D A T E K

## Do Numeru 104. MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 28 Grudnia 1824.

z LIZBONY 21. Listopada.

— W gazetach z Lizbony z dnia 21 Listopada znayduie się następuiący artykuł z powodu postanowienia Cesarza Brezylii, który nakazał uzupełniać ekwipaże marynarki przez zaciąg niewolników.

»My co znamy dokładnie ludność Brezylii, która względnie do niezmierney rozciągłości kraiu iest naymnieyszą na całym swiecie, poymuiemy łatwo, że rząd tego kraiu nie ma ludzi do obsadzenia swoich okrętów, lecz tego nie możemy poiąć, że tak nierostropnym iest, iż chce użyć niewolników i podać im broń w rękę. Brezylia zbierze z czasem owoc takiego zaślepienia. Jeźli iuż potrzebuie pomocy Negrów dla utrzymania swoiey niewdzięczney rewolucyi, o ileż iey położenie niebezpiecznieyszém się stanie, gdy ci niewolnicy z bronią w ręku nietylko będą dopominać się wolności, lecz ieszcze zechcą nadawać prawa swoim dawnym panom. Ci czarni tym strasznieysi są dla białych, że stanowią massę ludności, ponieważ są dwa razy liczniey si od ludzi wolnych i wyłącznie składaią klassę rzemieślników i rolników.«

»I taki to kray śmie żądać woyny! Musi w tém obłąkanie zachodzić. Jakichże środków ci zbuntowani Brezylisycy chwytać się będą aby flottę uzbroić, ieżeli teraz muszą kupować czarnych dla osadzenia małey eskadry! Jakiegoż męztwa i patryotyzmu spodziewać się maią po tych nędznikach, ieżeli ich porównamy z naszemi mężnemi maytkami, ieźli zastanowiemy się że ci niewolnicy w krótce przekonaią się, że ich wolność więcey od przegraney niżeli od wygraney należy? «

— Dnia 14 Te Deum było spiewane w Kościele Kapucynów francuskich. Wielebny oyciec Petern miał mowę prostą i tkliwą, w którey umiał godnie pochwalić Karola X. a okrzyk, niech żyie Król! wydany przez niego zabrzmiał we wszystkich sercach francuzkich.

Ambassador Francuzki wezwał na nabożeństwo samych tylko współ ziomków swoich, wieczorem zgromadził przeszło sto osób z dworu i miasta: wieczór zakończył się kolacyą; P. de Palmella wniósł zdrowie Karola X. a P. Hyde de Neuville zdrowie Jana VI. a potém wszystkich panuiących.

— Oto iest wyiątek z proiektu Ustawy, którą iak się zdaie Monarcha nasz przyymuie za zasadę: *Organizacyi trzech Stanów Królestwa Portugalskiego.*

1. Duchowieństwo, Szlachta, deputowani z miast i zamków, zgromadzać się będą (każdy stan osobno) dla naradzenia się, przy zamkniętych drzwiach, nad przedmiotami które Rząd ich rozwadze podda. Nie będą mieli naymnieyszego udziału władzy prawodawczey; iedyny ich przywiley, iż Król rady ich zasięgać i zdania sluchać będzie.

2. Izba Duchownych składać się ma z Biskupów dyecezalnych, z Przeorów trzech Zakonów religiynych i woyskowych, z Rektora Uniwersytetu, i z dwóch lub trzech dygnitarzy Zgromadzeń duchownych, ogółem dwadzieścia do dwudziestu pięciu osób; żaden z nich nie może zasiadać póki nie odbierze od Króla Manifestu zwołuiącego Stany.

3. Stan Szlachecki składać się będzie z trzydziestu członków wybranych ze wszystkich klass Szlachty przez dziewięciu Elektorów od Króla mianowanych; ci trzydziestu potwierdzani będą przez Króla.

4. Trzeci stan składać będą deputowani wybrani w każdey *Comarca* (Powiecie) z pośród deputowanych z miast i zamków, którzy tym końcem zbiorą się w stolicy swego powiatu, tak iżby Zgromadzenia powiatowe nie składały się więcey iak z dwunastu do dwudziestu osób, i te z pośród siebie obiorą Deputowanego na Zgromadzenie Stanów. Liczba więc deputowanych mieyskich równą będzie liczbie Powiatów (Comarca) Królestwa i wysp przyległych, to iest około 40 osób; oprócz tego Król mianować będzie siedmiu deputowanych iako reprezentantów osad Afrykańskich i Azyatyckich. O Brazylii w ten tylko sposób wzmianka będzie, iż J. K. M. zatrzymuie sobie prawo wydania nowey Ustawy względem reprezentacyi rzeczonego Królestwa, skoro nastąpi zgoda między niém a Portugaliią.

5. Trzy te Stany zwołane będą i rozwiązane, stósownie do uznania Monarchy.

*(Et.)*

# WIADOMOSCI LITERACKIE

### *O śmiertelności we Francyi.*

Na posiedzeniu Akademii Umieiętności, dnia 29 Listopada, Dr. Villermé czytał *o śmiertelności we Francyi w stanach możnieyszych, w porównaniu ze śmiertelnością w stanach uboższych.*

Autor, dla wyiaśnienia prawdy którey szukał, porównał pod względem śmiertelności ulicę *Mortellerie* zamieszkaną przez samo ubóstwo, natłoczone w mieszkaniach niezdrowych, z ulicami wyspy St. Louis, gdzie możnieysi obszerne zaymuią pomieszkania, zdrowe zewszad maiąc powietrze. Okazał że na ulicy Mortellerie corocznie cztery razy i pół tyle umiera, co na wyspie St. Louis, choć ludność pierwszey ledwie iest dwa razy tak wielką iak na pomienioney wyspie.

P. Villermé w badaniach swoich nie przestał na samym Paryżu, wystarał się on o spisy z departamentów znakomitszych zamożnością lub nędzą mieszkańców; a wypadek z tablic śmiertelności uderzaiącym sposobem stwierdził wnioski do których go uwagi nad cyrkułami Paryża doprowadziły; różnica tylko między Departamentami mnieysza iest iak między okręgami, a osobliwie mnieysza od tey iaka się wykazuie z porównania ulic.

Smiertelność w Departamentach zamożnych iest corocznie 1 z 46.

W Departamentach uboższych 1 z 33.

Rzecz osobliwsza, a którą autor stwierdził porównywaniem spisów szpitalnych, że ubóstwo pomnażaiąc śmiertelność nie wywiera teyże mocy na liczbę chorób. Nie są między uboższymi tak liczne choroby, lecz za to częściey są śmiertelne. Na ten wypadek naprowadził go osobliwszy stósunek stopni zamożności do niebezpieczeństw choroby.

Pomiędzy rękodzielnikami naymożnieyszemi, iako to: Jubilerami, Zecerami i t. p. z iedenastu chorych którzy się dostaią do szpitala ledwie ieden umiera.

Między szwaczkami iedna z ośmiu.

Między szewcami i dekarzami ieden z siedmiu.

Między mularzami ieden z sześciu.

Między naiemnikami ieden z pięciu.

W klassie mieszkańców nayuboższych iako to, tandeciarzy i t. p. z czterech chorych ieden umiera: tu należy umieścić odźwiernych z ich dziećmi, którzy z przyczyny swych mieszkań i sposobu życia nadzwyczayną śmiertelność okazuią.

Przeciwnie w woyskowych szpitalach, w których przepisy hygieny iak naywyborniey zachowane, z dwudziestu chorych ledwie ieden umiera. W powszechności zabóyczy wpływ nędzy na dzieciach szczególniey i starcach się okazuie; między osobami w sile wieku będącemi, różnica śmiertelności nie tak iest uderzaiącą.

P. Villermé zwrócił także uwagę na więzienia; wnioski z tąd wyprowadzone są bardzo ciekawe. Ze wszystkich więźniów, naymnieysza śmiertelność okazuie się między skazanymi na galery, ieden tylko z czterdziestu dziewięciu rocznie umiera. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się iż mniey są na niebezpieczeństwo śmierci wystawieni, iak mieszkańcy nayzamożnieyszych Departamentów; lecz uważać należy, iż między niemi nie masz dzieci, ani starców wyżey nad 70 lat liczących, ci bowiem którzy wieku tego dochodzą opuszczaią galery. To iednak pewna że różnica śmiertelności między niemi a innemi więźniami iest ogromna; autor daie za przyczynę tego wypadku, iż zawsze w otwartém powietrzu pracuią, maią pokarm zdrowy, odzież wygodną, a prawie wszyscy wolni od *trosków i niespokoyności.*

Z więzień naywiększa śmiertelność okazuie się w Domu żebraków w St. Denis. Wspomnienie przeraźliwe! co rok umiera tam prawie ieden z trzech. Od nieiakiego przecież czasu, śmiertelność zmnieysza się pomiędzy niemi, i w innych domach do których ich odsylaią, iuż tylko ieden z sześciu umiera, chociaż tam nie lepsze iest ich utrzymanie; lecz w końcu, że tak powiem, przyzwyczaiaią się do swey nędzy. We wszystkich innych więzieniach Paryzkich, w la Force, Conciergerie, Petite - Force St. Pelagie, Bicêtre, St. Łazarza umiera, rocznie 1 z 23.

### *O Państwie Birmanów.*

(z Gazety Berl. Haudego.)

W czasie toczącey się walki między Anglikami a Birmanami, która według doniesień samychże dowodzców angielskich zdaie się przybierać wcale nie oboiętną postać, następuiący krótki rys kraiu Birmanów i mieszkańców iego, będzie pewnie przyiemny czytelnikom naszym.

Państwo *Birma* albo *Birman* iest nayrozleglejszém i naypotężnieyszém Państwem w Indyi zagangetańskiey. Rozciąga się na przestrzeni wynoszącey 1030 mil angielskich w dłuż, a 600 w szerz, to iest, ma 10,600 mil kwadratowych rozle-

głości. Ludność dochodzi 17 milionów. Na północ graniczy z kraiami Tybet, Aschem i z Chinami, na zachód z Indyami angielskiemi, z któréy to strony wysokie góry i rzeka *Naaf* stanowią granicę; od południa styka się z częścią niepodległą Siamu, a od wschodu granice nie są ustalone. Na północy kray iest górzysty i nieurodzayny, ale tém bogatszy w szlachetne kruszce i kamienie wszelkiego rodzaiu; na południu klima iest nayprzyiemnieysze, lecz z powodu peryodycznych wylewów rzek, które wszelako czynią tę część kraiu spichrzem tylnéy Indyi, niezdrowe. Państwo Birmańskie składa się z czterech Prowincyy które przedtém samowładnemi były kraiami, to iest: *Ava*, (czyli właściwe *Buma*) *Pegu*, *Aracan* i część *Siamu*. W roku 1755 Państwo Pegu po długoletniéy krwawéy woynie podbite zostało zupełnie przez Króla *Awy*, *Alombra*, który ie wcielił do swoiego dziedzicznego Państwa. Jego syn *Minderagi Pra* toż samo uczynił z Arakanem i w r. 1795 zdobył część zachodnią Siamu. Miastem stołecznem całego połączonego Państwa i Rezydencyą Króleską iest *Amerapura* nad rzeką Irawaddi. Tylko o milę ztamtąd leży dawna stolica, niegdyś tak okazałe, teraz w gruzach leżące miasto *Ava*. Rząd iest zupełnie despotyczny, wszelako w ważnych sprawach Król winien zasiągać rady od szlachty, która się odznacza wyszukańszą odzieżą i lepszém pomieszkaniem. Nie iest iednakże obowiązany iść koniecznie za iéy zdaniem. Ma on nadzwyczaynie długi *tytuł*; między innemi mianuie się: Panem ziemi i powietrza. Panem wszelkich gatunków drogich kamieni, Rubinów, Szafirów, Agatów, Opalów, wszelkich Kopalni złota, srebra, ambry, cyny, żelaza; Panem słoniów, koni, wozów, broni ogniowéy, łuków, tarcz i włóczni, władzcą walecznych dowódzców i bitnych woysk, nieuległym ranieniu iak skała Maconda Ponda; Panem wielkiego kwitnącego i złotego miasta, iaśnieiącego iakby mieszkanie Aniołów, ozdobionego naykosztownieyszemi rzeczami, Perłami, Szafirami, Agatami; Panem złotego tronu, téy siedziby okazałości i mocy, z któréy wychodzą rozkazy człowieka do rodzaiu ludzkiego; Panem który dopełnia dziesięciu obowiązków króleskich (któremi są łaskawość, codzienne modlitwy, litość, pobieranie samych tylko dziesięcin, sprawiedliwość, nieporywcze karanie, cierpliwość podobna do kuli ziemskiéy która wszelkie isto ty znosi, umieszczanie rozsądnych dowódców, słuchanie dobrych zdań, wzgarda dumy i t. d.) Królem białego słonia, i 24ech białych parasolów, (albowiem żadnemu poddanemu nie wolno iest chodzić z parasolem tego koloru), i t. d.

Tron iest dziedziczny w Osobie naystarszego z Xiążąt. Innym Xiążętom krwi króleskiéy bywaią naznaczane obwody, Miasta i wsie na utrzymanie. Dochody Państwa składaią się z dziesięcin pobieranych od wszystkich produktów kraiowych, i z cła, które, przy obszernym handlu, iest bardzo znaczne. Religiia *Buddhy* iest panuiąca. Mieszkańcy wierzą w wędrówkę dusz, przeto nie zabiiaią zwierząt, i żywią się prawie iedynie roślinami. Szczególniéy potępione iest bicie kur, a nayobelżywszém nazwaniem miotaném przez nich na Europeyczyków iest *Kurożercy*. Z resztą Religia ich iest nadzwyczaynie względna. We wszystkich miastach znayduie się wiele cudzoziemców przez handel zwabionych, którzy bez naymnieyszéy przeszkody odprawiać mogą obrządki swoiéy wiary.

Wielożeństwo iest zabronione; wszelako znakomici Birmanowie maią powiększéy części mnóstwo nałożnic, które są razem służącemi prawéy małżonki. Kapłani ich poświęcaią się iak naygorliwiéy naukom i są nauczycielami ludu, *każdy* Birman umie czytać, rachować i pisać. Jch księgi składaią się z kart cienkich ze słoniowych kości wyrażanych, a znakomitsi maią nawet znaczne Biblioteki. Uczeni i Kapłani zatrudniaią się nie mało przekładaniem ważnych dzieł z obcych języków, a szczególnie z Angielskiego. Szczepienie Krowianki iest im *iuż dawno* znane, i naymnieyszego nie doznaie oporu. Posiadaią bardzo rozsądne księgi praw, a sprawiedliwość ściśle według przepisów iest wymierzana.

Birmanowie są nader silni. Maią daleko więcéy męzką postać niż inni mieszkańce Indyi: są miernego wzrostu, ale mocni, wyrywaią sobie brodę, i *tetowuią* (*) ręce i uda. Są zręcznieysi, czynnieysi, i pilnieysi od Indyan, ale nie tak ochędożni i niecodziennie używają kąpieli. Każdy Birmańczyk iest żołnierzem z urodzenia; nie wychodzi nigdy w pole bez broni i iest okrutnym względem nieprzyiaciela. W żeglarstwie rzeczném celuią i szybko wystawić mogą na swoich rozległych strumieniach, flottę z 500 żagli; każdy statek o 50 wiosłach mieści 300 żołnierzy. Handel ich z powodu mnóstwa znakomitych płodów surowych, i wybornych rękodzielnianych towarów iest nader żywy, i szczególniéy za pomocą rzeki Irawaddy, przerzynaiący całe Państwo od północy na południe, z Chinami bywa prowadzony. Birmanowie są bardzo muzykalnemi; także poezya nadzwyczaynie iest ceniona; maią narodowych rymotwórców. Gra w Szachy iest upowszechniona, lecz ieszcze zawilsza iak u nas. Towarzyskie pożycie, etykieta Dworska i Polityka Państwa, zostaią na stopie wygórowanéy. Pomnożenie iuż i tak znacznéy ludności iest głównem zadaniem tamteyszego Rządu; sprzyia on osiadaniu cudzoziemców, i ułatwia im weyście w śluby małżeńskie z Birmankami. Ponieważ Rząd ten zostaie w mniemaniu że potęga narodu na saméy liczbie mieszkańców polega, więc sądzi iż tylko tém potrafi ocalić swoię niepodległość przed potęgą Anglików i Chin. Rząd w Kalkucie był od dawna przed Birmanów nieprzyiaźnym widziany okiem; lecz nieiaka powolność sąsiadów rozzbroiła ich nienawiść, i nawet Anglicy potrafili przez Maiora *Symes* wyiednać sobie u nich traktat handlowy nader korzystny dla wschodnio — indyyskiéy Kompanii, który dopiero przez teraźnieyszą woynę zerwany został.

(*) *Tetuować*. — Zachowuiemy wyraz przyięty we wszystkich europeyskich ięzykach, który znaczy: przekłuwaiąc skórę napuszczać kolorami ciało ludzkie.

## ROZMAITOSCI.

— Washington - Jroing doznał teraz właśnie podobnego losu iak Walter Scott. Wydaią pod iego imieniem dzieła, nie iego gieniuszu utworem będące; nie robią tego w prawdzie Anglicy, którzy w podobnych razach prędko bardzo dokładnych objaśnień zasiągnąć umieią. Romans „ *Koningsmark the long Finne* „ w tłumaczeniu Niemieckiém pod imieniem uwielbionego Amerykanina wydany, według pewnych z Londynu wiadomości nie iest iego dziełem, lecz iego współ rodaka J. K. Pauldinga, Autora kilko w Ameryce ogłoszonemi dziełami wsławionego, mianowicie poematem treści powiadaiącéy „ *the Backwoodsmann* „; że zaś romansu *Koningsmark*, zaraz z początku Autorem mianowano, współpracownika „ *Salmagundi* „ dzieła pod imieniem Jroing wydanego (przy czém także Paulding był pomocnikiem), to zapewne powodowało tłómacza listów Jonatana Oldstyle, romans wyżéy namieniony podsunąć Cooperowi, który podobnież iako współwydawca Salmagundi był znanym.

— Berlinczycy mieli dnia 10 b. m. niepospolite widowisko przedstawione im przez Indyanina z pokolenia Eskimów, który się w łódce na Sprei popisywał. W bliskości *Treptow*, mieszkaniec północy okazał zadziwiaiące swoie sztuki tryto ńskie z taką śmiałością i pewnością, że zupełnie odpowiedział oczekiwaniu publiczności. Ubrany w narodowym stroiu, z taką siłą i szybkością kierował czółném iż z trudnością inni maytkowie wyrównać by mu zdołali. — Kto widział z iaką szybkością pogrąża się wraz z czółném i znowu w chwilę staie w zwykłém położeniu, mogą sobie dać radę z ogromnemi bryłami lodów mórz północnych. Czółno tak mało mu zawadza iak szlimakowi skorupa w któréy zostaie. W ciskaniu włóczni mniéy zręcznym się okazał. Wprawdzie nie raz trafił do zamierzonego celu, to iest w gęsi w koło niego pływaiące z których po ich ubiciu krew wysysał; lecz równą prawie liczbę razy chybił, Po okazaniu zręczności swoiéy w wielorakiém robieniu wiosłem, te gęsi były przedmiotem iego sztuki, a publiczność życzyła mu dobrego apetytu. Potém, ile dozwalała nadchodząca noc, okazał widzom iak wraz z czółnem obrócić się może pod wodą, co czynią zwykle na morzu gdy im bałwan lub bryła lodu zagraża.

— Rozszerzenie wewnętrznego handlu w odległych okolicach Państwa Rossyyskiego, które obeymuie w sobie produkta wszystkich prawie klimatów, zwraca na się coraz bacznieyszą uwagę Rządu, który przez polepszenie dróg i połączenie rozmaitych wód stara się wszędzie ułatwić komunikacyą. Nowy kanał ma złączyć *Don* z *Wołgą*. Otworzony trakt handlowy do Indyi i Tartaryi sprawi znaczne rozszerzenie okolicznemu handlowi. Cesarz każe nowy port budować w Kercz po nad pasmem wzgórków, z których ieden do tychczas nosi nazwisko *schronienie Mitrydata*, a niedaleko stamtąd znayduią się rozwaliny starożytnego miasta Panticapæa. Miasto Taganrog nad Wołgą przy uyściu Donu, co rocznie zyskuie na ważności. R. 1809 przywóz wynosił tylko 808,775 rubli wartości, wywóz zaś 1,418,251, a roku 1818 czynił tenże 13,756,680 rubli. Przy tamteyszéy Giełdzie iest 170 Magazynów. Głównym produktem owéy krainy iest przenica, która dla swoiéy dobroci przed wszystkiemi poszukiwaną bywa, i naybardziéy przepłacaną.

— Królesko - bawarski tayny Radzca Kawaler *Wiebeking* niedawno udzielił Akademii Umieiętności rysu dwóch Rzymskich pieców garncarskich, których szczątki przy Wsi *Westendorf* nad rzeką Inn w okolicy Rosenheim w Bawaryi wykopano. Okazuie on z ich sposobu stawiania, że Rzymianie wcale inaczéy iak my urządzali piece dla sprawienia ciągu powietrza i wzmagania płomieni. Inaczéy trudnoby sobie wystomaczyć iak mogli naczyniom swoim udzielać takiéy twardości, że krzeszą ogień i o kamień rzucone nie łatwo się tłuką. Z resztą późnieysze odkrycia przy *Nassenfels* uczynione, ieszcze więcéy pewności w tey mierze udzieliły, albowiem znaleziono zupełnie nienadwerężone garncarskie piece Rzymian. Podobno nie tak prędko przestaniemy korzystać z wiadomości starożytnych. (*G. B*).